

PROBLEM PSYCHOLOGICZNYCH KRYTERIÓW NIEZDOLNOŚCI DO PODJĘCIA I WYPEŁNIENIA ZOBOWIĄZAŃ MAŁŻEŃSKICH

Celem tego artykułu jest¹: 1) wyodrębnienie zakresu i charakterystyka problematyki zawartej w kanonach Kodeksu Prawa Kanonicznego, definiujących małżeństwo oraz przeszkody do jego ważnego zawarcia², 2) analiza sytuacji psychologa w roli biegłego, oceniającego „psychiczną niezdolność” do zawarcia małżeństwa, 3) ewentualne ułatwienie porozumienia między psychologiem i prawnikiem zarówno w płaszczyźnie teoretycznej, określającej kompetencje obu, jak i w zakresie praktycznej ich współpracy przy orzekaniu nieważności małżeństwa.

W artykule omówimy kryteria psychologicznych niezdolności do zawarcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich, pomijając problematykę kryteriów psychiatrycznych. Te ostatnie zresztą wiążą się z terenem diagnostycznie bardziej czytelnym i pozwalającym łatwiej i trafniej przewidywać konsekwencje – niezdolność zawarcia – dla umowy małżeńskiej. Tutaj zatrzymam się na terenie tzw. małej patologii, często też nazywanej patologią osobowości. Tak określony teren refleksji psychologicznej obejmuje rzeczywistość psychiczną rozległą, bardzo złożoną, niełatwą do rozczytania i stawiania diagnozy.

¹ Podstawą artykułu jest tekst referatu wygłoszonego na Ogólnopolskim Sympozjum Prawa Kanonicznego – KUL, wrzesień 1984 r.

² Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego określa małżeństwo jako „[...] przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa”; przymierze to, ważne zawarte, staje się sakramentem (kan. 1055). Za niezdolnych do ważnego zawarcia tak rozumianego małżeństwa prawo uznaje tych, którzy m.in. „[...] z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich” (kan. 1095 § 3).

1. KONCEPCJA DOJRZAŁEJ OSOBOWOŚCI

Współczesna psychologia opisuje problematykę patologii osobowości odwołując się do wielu różnych pojęć; mówi więc o nieprzystosowaniu, neurotyzmie, nerwicach, uzależnieniach, egotyzmie, psychopatii itp. Dla uporządkowania obrazu tej problematyki i jasności wykładu w obecnych rozważaniach wykorzystam kategorię – często pojawiającą się w psychologii, ale spotykaną również w piśmiennictwie kanonicznym³ – dojrzałości lub jej negację – niedojrzałości osobowościowej.

Same pojęcia dojrzałości i niedojrzałości są różnie rozumiane i interpretowane. Nie sposób w tym artykule dokonać przeglądu istniejących w tym zakresie różnych koncepcji i teorii. Mając wszakże na uwadze kontekst, w jakim pojawia się tutaj pytanie o dojrzałość osobowości, wskażę pewne podstawowe jej elementy i cechy. Będą to najbardziej ogólne wymiary dojrzałości, ale – jak sądzę – istotne dla sytuacji człowieka podejmującego zobowiązania z tytułu umowy małżeńskiej. I tak, jako najbardziej podstawowe dostrzegam trzy wymiary dojrzałości, wzajemnie się dopełniające, ale zasługujące na odrębne ich potraktowanie⁴. Są to: 1) wewnętrzna autonomia, 2) układ wartości funkcjonujący jako autonomiczny system motywacyjny, 3) nastawienie allocentryczne w postawach interpersonalnych.

1. Start w rozwoju człowieka rozpoczyna się od etapu, na którym życie psychiczne toczy się w schemacie: bodziec – reakcja. Docierające z zewnątrz (lub z wewnątrz) bodźce uruchamiają reakcje i zachowania jednostki. Inicjatywa dla tych zachowań pozostaje wówczas w gestii oddziałujących na jednostkę bodźców. Samo zaś zachowanie staje się pochodną docierających doń pobudzeń. Cały zaś proces psychiczny przeniknięty jest determinizmem.

Z czasem w procesie psychicznego rozwoju jednostki zaczyna się kształtować w osobowości wewnętrzny ośrodek dyspozycyjny (psychologiczny self), który sprawia, że jednostka uczy się „uwalniać” od bezwzględnego nacisku oddziałujących nań pobudzeń. Ośrodek ten uzdalnia jednostkę do opóźniania czy odkładania reakcji na aktualnie działający bodziec, zawieszania czy porządkowania tych reakcji. Słowem, jednostka uwalniając się od wymienionego determinizmu zaczyna jednocześnie przejmować, od wewnątrz, kontrolę nad swoimi emocjami, przejmować inicjatywę w kształto-

³ Por. F. G. Morrissey. *Nedojrzałość i konsens małżeński*. RTK 27:1980 z. 5 s. 5-19.

⁴ Zagadnienie dojrzałości posiada już znaczną literaturę psychologiczną. Problematyka ta bywa analizowana z różnych punktów widzenia. W artykule omówiono te wymiary dojrzałości, które wydają się najbardziej odpowiednie dla zinterpretowania psychologicznych aspektów problematyki przeszkód – przewidzianych w prawie kanonicznym – do ważnego zawarcia małżeństwa.

waniu swojego zachowania. W konsekwencji staje się jednostką wewnętrzną wolną, wykształca się bowiem w niej psychologiczny odpowiednik tego, co nazywamy wolną wolą.

Otóż uzyskanie tego etapu rozwojowego nie przychodzi automatycznie (jako rezultat psychobiologicznego wzrostu), mogą w tym rozwoju nastąpić zahamowania, opóźnienia czy wręcz niedorozwój. Sam wiek nie przesądza o poziomie tego rozwoju.

2. Rozwój człowieka rozpoczyna się od etapu, w którym istotną rolę pełni przeżycie, doznanie o charakterze emocjonalnym. Ono reguluje motywację dziecka (a często właśnie jeszcze człowieka dorosłego). Dzięki niemu realizuje się zasada subiektywizmu – coś jest wartościowe i godne pożądania o tyle, o ile zaspokaja aktualne potrzeby jednostki, najczęściej potrzeby elementarne, podstawowe.

To bezpośrednie odniesienie wartości do potrzeb i ich wzajemne powiązanie zaczynają z czasem – w miarę rozwoju jednostki – ulegać dystansowaniu się. Układ wartości i sam proces wartościowania powoli uniezależnia się od aktualnego stanu potrzeb. W rezultacie tego procesu jednostka nabywa zdolności kierowania się nie tylko tym, co jest użyteczne – ze względu na zaspokajanie jej potrzeb, ale dlatego, że to „coś” jest wartościowe „samo w sobie”. Uruchamia się proces „uobiektywizowania” systemu motywacyjnego jednostki. Jednocześnie poszerza się w osobowości zakres wartości, w systemie wartości dokonują się zmiany jakościowe, wyodrębnia się w psychice nowe pojęcie wartości – wartości wyższych. Należą do nich przede wszystkim wartości poznawcze (prawda), moralne (dobro, świętość). Tak rozumiane wartości zaczynają uzyskiwać nowy status w psychice człowieka, który zapewnia im wyraźną autonomię w stosunku do układu jego potrzeb czy stanów emocjonalnych.

Otóż tak funkcjonujący układ motywacyjny jednostki stanowi jakościowo nowy, wyższy etap jej rozwoju, zarazem stanowi istotny element dojrzalej osobowości człowieka. Przedstawiony wyżej proces może też mieć swoje opóźnienia, zahamowania czy wręcz swój niedorozwój.

3. Cechą charakterystyczną niższego etapu rozwoju człowieka jest egocentryzm⁵, który sprawia, że jednostka koncentruje swoje przeżycia na sobie samej; jej myślenie, zainteresowania, dążenia nie wykraczają poza obręb własnej psychiki. Ten stan, typowy dla psychiki małego dziecka, podlega z czasem pewnym przekształceniom. Ogólny kierunek dalszego jego rozwoju prowadzi do przełamania bariery egocentryzmu i wyjście „na zewnątrz” własnej psychiki. Dzięki temu jednostka zaczyna patrzeć na otoczenie jako na coś istniejącego od niej niezależnie. Proces ten ma szczególne znaczenie dla społecznego funkcjonowania jednostki. Pozwala jej bowiem dostrzec

⁵ Z egocentryzmem spokrewnione są pojęcia: „egotyzm”, „egoizm”, „autyzm”.

w drugim człowieku autonomiczny, niezależny podmiot. W układach dualnych możliwe staje się także spotkanie dwóch jednostek, w których formułę się relacja typu partnerskiego. Obustronny ich rozwój prowadzi do tego, że każda ze stron jest, nawzajem, widziana i akceptowana jako autonomiczny i niezależny podmiot. W konsekwencji powstają psychologiczne warunki do formowania się w ich psychice poczucia wzajemnych praw i obowiązków. Możliwy staje się rozwój postaw allocentrycznych (altruistycznych). Mamy wówczas do czynienia z dojrzałą relacją interpersonalną.

Niestety, przedstawiony wyżej rozwój może ulegać różnym opóźnieniom lub zahamowaniom. Więcej, dalszy rozwój jednostki może pójść po linii pierwotnego egocentryzmu. Nastawienie to, początkowo łagodne, pod wpływem niekorzystnych okoliczności i doświadczeń może się bardzo poszczytnić, umocnić. Sprzyjać temu mogą np. poczucie zagrożenia, lęki, poczucie niższości czy niekompetencji przy równocześnie intensywnej potrzebie znaczenia. Wówczas wszelki kontakt z drugim człowiekiem zostaje podporządkowany układom emocjonalnym danej jednostki. Drugi człowiek, jako partner, jawi się dłań bądź jako zagrożenie, bądź jako jedynie szansa – droga do uzyskania czegoś dla siebie. W obu przypadkach mamy do czynienia z instrumentalnym, uprzedmiotowionym traktowaniem partnera. Konsekwencją tego stanu psychicznego jest przypisywanie wyłącznie sobie wszelkich praw, a partnerowi – samych obowiązków (ja – podmiot, on – przedmiot). Na gruncie tak funkcjonującej osobowości niemożliwy staje się partnerski dialog między jednostkami – wzajemne dostrzeganie swoich potrzeb, racji, gotowość ustępstw na rzecz drugiej osoby.

Ogólna przedstawiona wyżej koncepcja dojrzałości osobowościowej pozwala, przez jej zaprzeczenie, dojść do pojęcia osobowościowej niedojrzałości, którą odpowiednio charakteryzuje:

- subiektywizacja systemu wartości i psychiczna niewrażliwość na wartości wyższe – moralne;
- egocentryzm w relacjach interpersonalnych;
- labilność emocjonalna, niestałość zachowań, niska odporność na frustracje, wysoki niepokój;
- wreszcie, stosowanie niedojrzałych mechanizmów obronnych. Te ostatnie charakteryzuje to, że są podświadome, wymuszone, odrealniają kontakt ze światem i sobą samym, służą innym celom niż te, które ujawniają się w obserwowalnych zachowaniach.

Rzecz jasna, że niedojrzałość osobowościowa czyni człowieka, w sensie psychologicznym, niepełnosprawnym: ogranicza obiektywizm poznania, zakłóca właściwe funkcjonowanie systemu motywacyjnego jednostki, przede wszystkim w układach interpersonalnych.

2. FORMALNE CECHY DOJRZAŁOŚCI I ICH KONSEKWENCJE

Zarówno koncepcja dojrzałości, jak i niedojrzałości osobowościowej może być charakteryzowana pod kątem jej właściwości formalnych. I tak:

1° W zakresie pojęcia ogólnej dojrzałości czy niedojrzałości można wyodrębnić niedojrzałość epizodyczną, okresową, wywołaną np. kryzysem egzystencjalnym czy nerwicą, oraz niedojrzałość bardziej trwałą, jako względnie stałą cechę osobowości, np. w przypadku głębokiej psychopatii.

2° Dojrzałość (a także i niedojrzałość) jako cecha osobowości – dotyczy to całej struktury oraz poszczególnych jej wymiarów – ma charakter stopniowalny, tj. stanowi kontinuum od głębokiej niedojrzałości do wysokiej dojrzałości. Oznaczenie głębi, stopnia niedojrzałości czy dojrzałości jest zadaniem praktycznie trudnym.

3° Dojrzałość ma charakter dynamiczny i podlega rozwojowi „w górę” – ku większej jeszcze dojrzałości, lub „w dół” – ku głębszej niedojrzałości. W konsekwencji poszczególne jednostki są w różnym stopniu dojrzałe i niedojrzałe. Prawdopodobny rozkład wyników pomiaru dojrzałości (i niedojrzałości) w całej populacji byłby bliski krzywej normalnej.

Wymienione wyżej cechy niedojrzałości (i dojrzałości) sprawiają, że dla omawianych tutaj potrzeb prawa kanonicznego nie wystarczy mówić o samym pojęciu niedojrzałości jako ewentualnym kryterium oceny niezdolności do ważnego zawarcia umowy małżeńskiej. Zachodzi potrzeba określenia punktu krytycznego tej niezdolności, coś w rodzaju niedojrzałości kryterialnej, poniżej której niedojrzałość czyni już jednostkę niezdolną do ważnego zawarcia umowy małżeńskiej – podjęcia się zobowiązań małżeńskich czy też realizacji tej umowy, tj. wypełnienia tych zobowiązań. Dopiero tak rozumianą niedojrzałość kryterialną można uznać za przeszkodę do ważnego zawarcia małżeństwa.

Powstaje teraz pytanie podstawowe: Kto i jak może określić poziom niedojrzałości kryterialnej, jako przeszkody do ważnego zawarcia umowy małżeńskiej?

Formalnie rzecz biorąc zadanie to leży w kompetencji prawa kanonicznego. Z racji jednak charakteru ocenianego przedmiotu prawo kanoniczne odwołuje się do psychologii w celu uzyskania specjalistycznej wiedzy ułatwiającej dookreślenie i diagnozę wymienionej niedojrzałości⁶. I tutaj interesuje nas właśnie zdanie psychologii, która ma dopomóc w określeniu niedojrzałości kryterialnej.

⁶ Z analogicznych powodów prawnik-sędzia korzysta z opinii psychologa-biegłego, która ma ułatwić ocenę stanu rzeczy zawartego w konkretnym przypadku.

Otóż wydaje się, że niedojrzałości kryterialnej nie można – z uwagi na wyżej przedstawione cechy samej dojrzałości – dookreślić tylko przez wskazanie określonych jednostek diagnostycznych właściwych dla niedojrzałości, np. psychopatii czy neurotyzmu. Można to przeprowadzić etapami – wyodrębniwszy dwa etapy. Pierwszy z nich obejmuje ocenę danej jednostki diagnostycznej – jako postaci psychologicznej niedojrzałości – pod kątem stopnia zakłócenia przez nią określonych procesów i funkcji psychicznych człowieka. Przy czym ocena ta przebiega na dwóch poziomach – teoretycznym i praktycznym. W pierwszym przypadku ocenia się modelowo niedojrzałość kryterialną, w drugim – model owej niedojrzałości odnosi się do konkretnego przypadku.

Drugi etap obejmuje ocenę: na ile określona postać niedojrzałości znosi – z uwagi na wywołane przez nią zakłócenia procesów psychicznych – istotne warunki zawarcia ważnej umowy małżeńskiej. Warunki te, określane przez prawo kanoniczne, dotyczą: 1) koniecznej kondycji psychicznej jednostki (stron) oraz 2) przedmiotu umowy małżeńskiej.

Warunki dotyczące kondycji psychicznej obejmują sferę zdolności i rozpoznania oceniającego (sfera intelektualna) przedmiotu umowy oraz sferę zdolności wypełnienia zobowiązań (sfera motywacyjna). Na tym etapie do określenia dojrzałości kryterialnej polega na wskazaniu stopnia ograniczenia tych zdolności, przy którym umowa małżeńska będzie nieważna. Odpowiedź w tym względzie należy w płaszczyźnie teoretycznej do prawodawcy, w płaszczyźnie praktycznego orzekania do prawnika – sędziego⁷, korzystającego właśnie z opinii psychologa – biegłego. W tym kontekście pojawia się szczegółowy teren współpracy obydwu. Współpraca ta może napotykać pewne trudności. Ich źródłem są następujące okoliczności.

Psycholog poruszając się na własnym terenie przygotowuje opinię odnoszącą się do warunków zdefiniowanych przez prawnika. Z kolei prawnik określa warunki, które są natury psychicznej i mieszczą się w kompetencji psychologa. Każdy z nich posługuje się odrębnym językiem, opisuje problem za pomocą pojęć właściwych swojej dyscyplinie. Ten stan rzeczy może grozić niedomówieniami, może stanowić źródło trudności pełnego porozumienia. Stąd dla dobra sprawy, trafności wzajemnego porozumienia, wskazane jest jednoznaczne rozumienie – przynajmniej do pewnego stopnia – kryterium oraz języka, jakim posługuje się druga strona; dotyczy to zwłaszcza prawnika, który będąc podmiotem orzekającym wyrok korzysta z opinii psychologa.

⁷ Choć i tutaj w praktyce wydają się czasem pojawiać różne oczekiwania; raz sędziowie oczekują tylko „charakterystyki poziomu niedojrzałości” strony, innym razem sformułowania wprost opinii co do „ważności małżeństwa” czy łagodniej – „zdolności do zawarcia ważnego małżeństwa”.

Drugi zespół warunków ważnej umowy małżeńskiej powiązany jest z przedmiotem tej umowy. Prawo kanoniczne traktuje małżeństwo jako wspólnotę, która ma określone cele oraz wynikające z nich zobowiązania wzajemne partnerów. Owe cele i zobowiązania decydują razem o „treści” umowy małżeńskiej. Otóż jasne dookreślenie tej treści ma podstawowe znaczenie dla omawianego tutaj problemu dojrzałości kryterialnej. I tak powstają pytania: Co jest istotną treścią wspólnoty małżeńskiej? Jakie relacje tę wspólnotę konstytuują; czy chodzi np. o wspólnotę ciała czy także o „wspólnotę osobową”, o jakiej mówi literatura prawnicza?⁸ Z kolei, co przez tę ostatnią należy rozumieć (w języku psychologicznym, a nie tylko prawniczym). Z jakością odpowiedzi na wymienione pytania łączy się rozumienie praw i obowiązków małżeńskich. Inne bowiem cele i zobowiązania małżeńskie wynikają ze wspólnoty ciała, a inne ze wspólnoty osobowej.

Rzecz jasna, że sformułowanie odpowiedzi na powyższe pytania jest zadaniem prawa kanonicznego (i prawnika), ale zarazem odpowiedź ta jest ważna dla psychologii (i psychologa). W ocenie bowiem niezdolności, z psychologicznego punktu widzenia, do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich uwzględnione muszą być kryteria różne, zależnie od treści i zakresu tych zobowiązań. I tak np. psycholog będzie brał inne kryteria pod uwagę, jeśli te zobowiązania mieszczą się w polu praw i obowiązków wynikających ze wspólnoty ciała, a inne, jeśli zobowiązania te zabezpieczają istotne prawa każdej ze stron do samorealizacji i osobowego rozwoju we wspólnocie małżeńskiej, czy też inne zobowiązania będą łączyły się z rolą ojca, a inne z rolą męża⁹.

3. ANALIZA SZCZEGÓŁOWYCH SYTUACJI – PRZYKŁADY NIEDOJRZAŁOŚCI

Dotychczasowe rozważania miały charakter teoretycznej analizy pojęcia niedojrzałości psychologicznej. Obecnie zatrzymam się pokrótce – dla ilustracji wniosków teoretycznych – na bardziej szczegółowych stanach psychicznych, które z tytułu niedojrzałości psychologicznej mogą stanowić źródło niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich.

⁸ M. Żurowski. *Przedmiot zgody małżeńskiej i zdolności do wypełnienia obowiązków w ocenie umysłu poprzedzającej rozważną decyzję nupturienta. Studium w oparciu o nowe wyroki rotalne*. PK 26:1983 nr 1-2 s. 280.

⁹ Wydaje się, że problematyka ta oczekuje pełniejszego jeszcze opracowania na gruncie prawa kanonicznego.

Prawo kanoniczne zakłada, że podjęcie zobowiązań ma być dobrowolne i poprzedzone rozpoznaniem oceniającym¹⁰ przedmiotu umowy małżeńskiej. Kiedy to rozpoznanie może ulec zakłóceniu? Jakie szczegółowe stany psychiczne ograniczają wolność decyzji?

Jeden z profesorów psychiatrii głosił, że elementarnym przykładem sytuacji ograniczającej pełne rozpoznanie jest stan intensywnego zakochania się; stan psychiczny, który ogranicza zakres i jasność poznania, odbiera poznaniu krytycyzm i poczucie realizmu. Powiedzenie to można potraktować jako żart, ale sądzić wolno, że podany przykład nie jest pozbawiony realnego problemu także dla naszych rozważań. Intensywny stan emocjonalny, na gruncie określonych cech osobowości, w połączeniu z młodym wiekiem, krótkim okresem narzeczeństwa, może znacznie ograniczać zdolność oceny i przewidywania przyszłych obowiązków małżeńskich.

Bardziej wyraźnie problem pojawia się w przypadku psychopatii. Jeśli przyjmie się, że przedmiotem umowy małżeńskiej jest także więź interpersonalna, to psychopata nie będzie zdolny do oceny takiego przedmiotu umowy; jego kondycja psychiczna nie pozwala mu zrozumieć, a jeszcze bardziej przeżyć tego typu relacji. Werbalnie może wyrazić zgodę na małżeństwo z właściwymi mu odniesieniami interpersonalnymi, ale faktycznie godzić się będzie na coś, czego sam nie jest w stanie ani w pełni zrozumieć, ani przeżyć.

Swoistą postać niedojrzałości prezentuje osobowość, w której nastąpiło zablokowanie określonych dążeń i potrzeb, a wytworzone w ten sposób napięcie zredukowane jest przez różne niedojrzałe mechanizmy obronne. I tak np. bardzo silna a sfrustrowana potrzeba macierzyństwa może motywować decyzję zawarcia małżeństwa, które w istocie traktowane jest wyłącznie instrumentalnie. Pojawienie się dziecka uwalnia kobietę od frustrującego napięcia, ale zarazem czyni psychicznie zbędne dla niej samo małżeństwo. Realizacja tak zawartego i nadal przecież istniejącego małżeństwa będzie psychicznie bardzo utrudniona.

Przedstawiona wyżej prawidłowość psychologiczna pojawia się analogicznie zawsze tam, gdzie cele wyraźnie pozamałżeńskie, np. potrzeba awansu społecznego, jakichś zysków stanowią dla danej psychiki cel główny, a samo małżeństwo jako takie – cel wtórny. Miarą siły pojawiającego się wówczas mechanizmu jest intensywność zablokowanej potrzeby i powiązanie jej z określonym zachowaniem (w naszym przypadku ze zgodą na małżeństwo), ocenianym jako wyłączny środek wyjścia z zaistniałej sytuacji psychicznej.

Kolejnym stanem psychicznym, interesującym z naszego punktu widzenia, może być stan wywołany szeroko rozumianym, głębokim kryzysem

¹⁰ Por. M. F. Pompedda. *Annotazioni sul diritto matrimoniale nel nuovo Codice Canonico*. W: Z. Grocholewski, M. F. Pompedda, C. Zaggia. *Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico*. Padova 1984.

egzystencjalnym. Jednostka dotknięta nim zostaje pozbawiona psychicznych warunków niezbędnych do pełnej oceny okoliczności i konsekwencji swojej decyzji, do podejmowania tej decyzji w sposób wolny. Sytuacje kryzysowe mogą być różne, ale szczególnym ich przypadkiem jest sytuacja wywołana ciężką przedślubną, będącą zwłaszcza rezultatem podstępного uwiedzenia. Jeśli w takiej sytuacji znajdzie się osoba młoda, będąca w dodatku pod presją krytycznej dla niej opinii otoczenia, bądź osoba kierująca się bardzo wysokim poczuciem odpowiedzialności (dobro dziecka), zaistniała sytuacja może stanowić okoliczność istotnie ograniczającą wolność decyzji¹¹.

Określony problem może stanowić sytuacja, w której przedmiot umowy – wspólnota małżeńska utożsamiana jest ze wzajemną do siebie miłością, ale w znaczeniu stanu emocjonalnego, nie obejmującego swoim zakresem miłości, która w swojej motywacji odwołuje się do układu wartości, jako systemu niezależnego i autonomicznego. Taka postać miłości wynikać może z kondycji psychicznej (niedojrzałości) jednostki (por. s. 77). W takim przypadku może powstać problem zarówno trafności sądu oceniającego, jak i – jeszcze bardziej – zdolności realizacji umowy małżeńskiej. Wówczas bowiem jednostka poczuwa się do powinności z tytułu wspólnoty małżeńskiej w istocie tylko na czas trwania więzi – miłości emocjonalnej („skończyła się miłość – pisze ktoś – skończyło się małżeństwo”). Sytuacja taka może się pojawić w osobowości, którą charakteryzuje swoiste wyobcowanie z jej systemu motywacyjnego wartości jako kategorii (elementów) autonomicznych. Stan psychiczny jednostki jest wówczas zubożony o całą motywację, jaka bierze swój impuls z akceptacji takiej właśnie wartości. Brak ten jest źródłem osłabienia kondycji psychicznej nie pozwalającym skutecznie realizować małżeństwa jako wspólnoty opartej na systemie wartości, rozumianej jako coś zewnętrznego wobec emocjonalnej, a więc subiektywnie tylko wartościowanej wspólnoty. Tymczasem małżeństwo chrześcijańskie jako sakrament samo w sobie zawiera właśnie element pozapodmiotowy – autonomiczny w wymienionym rozumieniu. Stąd realizowanie takiej koncepcji małżeństwa, na gruncie osobowości wyżej scharakteryzowanej, może być poważnie utrudnione, a w skrajnych przypadkach w ogóle niemożliwe.

Wreszcie do oddzielnej grupy przypadków, które mogą utrudniać czy wręcz uniemożliwiać podjęcie i realizację zobowiązań małżeńskich, należy zaliczyć:

a) anomalie seksualne, m.in. homoseksualizm, nadmiernie rozbudzona potrzeba seksualna, zwłaszcza wówczas, kiedy współwystępuje z niedostatkami rozwiniętych wewnętrznych ośrodków kontroli, a więc kiedy osobowość funkcjonuje na niższym poziomie rozwojowym (por. s. 77-78);

¹¹ Ten ostatni przypadek winien być dodatkowo rozpatrzony w aspekcie dobra dziecka jako celu wspólnoty małżeńskiej.

b) alkoholizm i narkomanię, których konsekwencją jest degradacja struktury i funkcji psychicznych w kierunku niedojrzałości osobowościowej. Ich konsekwencją mogą być zaburzone relacje interpersonalne, w sytuacji małżeństwa szczególnie dla niego samego niebezpieczne.

4. DOJRZAŁOŚĆ DIADY

Na dotychczasowych przykładach analizowana była postać niedojrzałości właściwej dla poszczególnych jednostek. W poszukiwaniu psychicznych kryteriów niezdolności do małżeństwa należałoby zatrzymać się, obok partnerów branych indywidualnie, także na wspólnocie jako całości – na diadzie. Pytamy wówczas nie tyle o niedojrzałość partnera diady, co raczej samej diady jako całości. Źródłem takiej niedojrzałości byłby niekorzystny dobór partnerów. Jej postacię mogą być różne. Generalnie można sprowadzić je do odmiennego funkcjonowania osobowości obydwu partnerów, na tyle różnego, że utrudnione lub wręcz niemożliwe staje się to, co w psychologii nazywa się komunikacją interpersonalną. Różnice te sprawiają, że partnerzy nie potrafią właściwie siebie rozpoznać, trafnie odczytać i zrozumieć motywów swego postępowania. Stąd błędnie siebie oceniają, nie potrafią siebie realnie psychicznie nagradzać. Diada traci psychiczne podstawy trwałości (wewnętrznej więzi).

Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być różne: zróżnicowany poziom inteligencji, odmienna hierarchia wartości, inny, psychologicznie „nie przylegający” układ potrzeb partnerów, a przede wszystkim – ważne ze względu na trudności w ich usunięciu – uwarunkowania w postaci różnorodnych a nierozpoznanych struktur – nastawień emocjonalnych. Źródłem tych ostatnich mogą być odmiennie warunki wychowania w rodzinie, np. funkcjonujące w niej odmienne wzory ojca, matki, mężczyzny, kobiety. W grę mogą też wchodzić odmiennie warunki społeczno-kulturowe.

Otóż, różnie uformowane dyspozycje psychiczne partnerów, w połączeniu z innymi cechami ich osobowości, takimi np., jak: niska inteligencja, mała refleksyjność, mały wgląd w siebie, mogą stanowić bardzo trudną czy wręcz niemożliwą do usunięcia barierę na drodze do nawiązania relacji międzyosobowych.

Mówiąc o dojrzałości diady, podnieść należy swoisty paradoks życia polegający na tym, że niedojrzałość partnerów nie musi zagrażać faktycznie trwałości diady małżeńskiej, a więc praktycznie trafić jako problem do sądu kościelnego. Przeciwnie, czasem psychicznie niedojrzali partnerzy tworzą diadę trwałą, choć ich relacje są właśnie niedojrzałe, np. dwoje psychopatów, powiązanych swoistą dla nich motywacją, może tworzyć małżeństwo

względnie trwałe. Natomiast w sądzie mogą się częściej znaleźć sprawy takich małżeństw, w których tylko jedna ze stron jest wyraźnie niedojrzała¹².

5. UWAGI KOŃCOWE

Dotychczasowe rozważania miały na celu m.in. dookreślić rolę psychologa (biegłego) i scharakteryzować problemy w aspekcie teoretycznym i praktycznym, jakie musi on rozwiązać w trakcie przygotowania opinii dla sądu biskupiego. Otóż chcę obecnie dopowiedzieć, że psycholog jako biegły znajduje się w niełatwej sytuacji jeszcze i dlatego, że ma orzekać o stanie minionym – przeszłym. Z uwagi na właściwości samej niedojrzałości – wśześniej już omówione – jest to zadanie wyjątkowo trudne. Źródłem tych trudności są niedostatki współczesnego warsztatu badawczego psychologa, który nie dysponuje odpowiednim zapleczem metod gwarantujących metodologicznie trafne poprawne diagnozy takich właśnie stanów minionych. Warto też przypomnieć – o czym już wcześniej mówiłem – to, że dojrzałość podlega ewolucji i w okresie od ślubu do ewentualnego orzekania sądowego proces zmian w obrazie niedojrzałości może się okazać bardzo znaczny.

Wreszcie mówiąc o psychicznej niedojrzałości do podjęcia się zobowiązań małżeńskich, można wyodrębnić niedojrzałość do określonego małżeństwa (konkretnej diady) i małżeństwa w ogóle. Czy więc w przypadku drugiej postaci niedojrzałości, po stwierdzeniu nieważności pierwszego małżeństwa, dana jednostka może waźnie zawierać nowe małżeństwo? Wydaje się jednak, że pytaniem tych wchodzę już na teren bardziej prawnika niż psychologa¹³.

DAS PROBLEM DER PSYCHOLOGISCHEN KRITERIEN DER UNFÄHIGKEIT ZUR ÜBERNAHME UND ERFÜLLUNG DER EHELICHEN PFLICHTEN

Zusammenfassung

In diesem Artikel werden die psychologischen Kriterien der Unfähigkeit zur Übernahme und Erfüllung der ehelichen Pflichten besprochen. Mit diesem Ziel wird der psychologische Begriff der Persönlichkeitsreife (oder -unreife) verwendet. Die Persönlichkeitsreife (oder -unrei-

¹² Chyba że małżeństwo jest podtrzymywane za cenę wielkiego poświęcenia drugiej strony.

¹³ Psycholog jednak winien tu rozpatrzyć problem ewentualnych zmian – na plus – w osobowości jednostki, które mogą być rezultatem jej doświadczeń wyniesionych z pierwszego, nieważnie zawartego małżeństwa. Istnieją możliwości takich zmian.

fe) selbst wird in drei Dimensionen interpretiert: 1) das Niveau der inneren Autonomie – der Fähigkeit, die Kontrolle über die Emotionen zu übernehmen; 2) der Grad der Objektivisierung des Motivationssystems – der Einfügung der in der Psyche im Status autonomer Werte funktionierenden Werte in das Motivationssystem; 3) die Anwesenheit allozentrischer Einstellungen in den interpersonalen Haltungen. Die so verstandene Reife (Unreife) besitzt bestimmte formale Züge: sie kann dauerhaft oder episodisch sein (zeitweilige Unreife), besitzt graduierbaren Charakter (bildet ein Kontinuum) und ist dynamisch, unterliegt der Entwicklung.

Die erwähnten Charakteristika der Reife (Unreife) bewirken, daß für die Bedürfnisse des kanonischen Rechts der Begriff der „kriterialen“ Unreife notwendig ist, unter der die Unreife das Individuum unfähig macht, eine gültige Ehe zu schließen. Die Bestimmung des Niveaus der kriterialen Unreife liegt in der Kompetenz des kanonischen Rechts. Wegen des Charakters des beurteilten Gegenstandes aber gehört sie auch zur Psychologie. Die Diagnose des Psychologen umfaßt zwei Etappen: 1) die Einschätzung der betreffenden diagnostischen Einheit – als Form der Unreife – unter dem Gesichtspunkt des Grades der dadurch verursachten Störung bestimmter psychischer Funktionen und Prozesse; 2) die Einschätzung dessen, inwiefern diese Störungen die wesentlichen Bedingungen der Schließung eines gültigen Ehevertrages aufheben.

Zur Ausführung dieser Aufgabe muß der Psychologe eine klare Antwort des Juristen erhalten: was der Gegenstand des Vertrages ist, oder anders, welchen Charakter die eheliche Gemeinschaft trägt, z.B. ob sie nur eine „leibliche Gemeinschaft“ ist oder auch eine „personale Gemeinschaft“, und was unter letzterer zu verstehen ist. Die Art der Antwort verändert die psychologischen Kriterien der Beurteilung der Unfähigkeit zu einer gültigen Eheschließung.

Der zweite Teil des Artikels behandelt besondere Situationen, und zwar Beispiele von Unreife, die Hindernisse für eine gültige Eheschließung darstellen können. Zu solchen Situationen wurden Fälle von Psychopathie, existentieller Krise, ausschliesslich emotionell behandelte Liebe sowie schliesslich sexuelle Anomalien, Alkoholismus und Drogensucht gezählt.

Zum Schluß wird das Problem der Unreife der ehelichen Gemeinschaft als Ganzes, d.h. beider Ehepartner, herausgestellt und besprochen.